

MYKOŁA OLCHOWYCZ

Tytuł fragmentu relacji	Zsyłka na Syberię
Zakres terytorialny i czasowy	Kiwerce, PRL
Słowa kluczowe	PRL; Kiwerce; Pojednanie przez trudną pamięć. Wołyń 1943; zsyłka; Syberia; operacja

Zsyłka na Syberię

Od Wisły do Amuru przejechałem etapami. W Amurze odsiedziałem 10 lat. Byłem na Syberii i w Kazachstanie, ot takie życie. Na Syberii byłem trochę, no pięć lat. Wycinaliśmy tajgę. A jak to się odbywało? Byli tak: więźniowie-złodzieje tacy, którzy chodzili do pracy, ale nic nie robili, a byli i tacy, co w ogóle nie wychodzili. Wszystko się rozbudowywało – 17 godzin służby, i 12, i 13, a wtedy to już dawali po 20-25 lat i do 13. punktu łagrów przychodził naczelnik, i zapisywał do pracy, a więźniów-złodziei nie zapisywał. Tam ich się tak wielu nazbierało... Nie chodzili do pracy, a objadali innych. Wtedy jeden Niemiec – Albrecht – z Powoźża mówi: „Chłopcy, przecież nas jest więcej, co my nie możemy się z nimi uporać?”. W zonie wtedy był kowal, bo końmi wszystko ciągnęli, to łańcuchy, to koła nastawiał. Tam był wielki piec, kowal kuł nam noże i ostrza, a w zonie jakiś znajomy sierżant przepuścił, nie bardzo oszukując, poszedł z nimi do zony, ponanosiliśmy wtedy noże i napadliśmy na ten barak, gdzie mieszkali ci więźniowie i wycięliśmy ich w pień, a ten ich kierownik uciekł. To wtedy mówili, że psu pisana jest psia śmierć.

Przyjechała komisja z Moskwy. No, ale w naszej brygadzie to był taki jeden Alekiejew, czy jak mu tam było, i też nie chodził do pracy. Kierownicy obozu dali wyrok 10 lat, tym, co nie chodzili do pracy, a wszystkim tym, którzy byli z 58 i 59 artykułu, to byli dezenterzy, czy coś...

Ja wtedy miałem zapalenie wyrostka robaczkowego. Poszedłem do przychodni, a tam nie było mojego doktora, był inny – Czupryn. Poszedłem do niego, on mnie obejrzał i mówi: „Oj! Ale ty masz zapalenie wyrostka robaczkowego”. A przychodnia była w Kiwercach, ona do tej pory tam stoi, wybudowali ją za polskich czasów. Przyjechałem tam, a oni mi mówią:

„Nie masz żadnego zapalenia wyrostka robaczkowego”, ale później jak zaczęli robić badania, to ja tam tydzień leżałem i w końcu przestało mnie boleć. Wzięli mnie na operację, ale mnie nie znieczulili, przywiązali tylko za ręce i za nogi, zrobili zastrzyk tylko taki zamrażający. Czułem, że mnie rozcina, ale nic nie bolało. A oni wtedy popatrzyli na mnie i mówią: „Oj, dograłeś się, teraz będziesz cierpieć” i stanęła wtedy pielęgniarka przy mojej głowie i zacisnęła pas, tak, że sufit zaczął się kręcić, mnie zamroczyło, ona dała mi powąchać salmiak, a on taki mocny. Przede mną taki zabieg robili kobiecie i jednemu mężczyźnie, ale to trwało 20, może 40 minut, a mój to godzinę dwadzieścia. Nie mogłem ani wstać, ani się ruszyć. Leżałem dwa tygodnie, a jak już mnie wypuścili, to lekarz do mnie powiedział: „Zwracaj uwagę, żebyś przez rok nie nosił ciężarów”. No i ja też nie brałem się za ciężką pracę, ale pracy było w brud: to dom przykryłem, żeby nie był kryty słomą, łątałem przeciekające dziury, w kuchni podłogi nie było, to ja to wszystko sam robiłem. Ale wiosną czy latem przyszedł zastępca rady wiejskiej i mówi: „Mykoła, ciebie wołają do rady wiejskiej”. Przyszedłem, a tam siedzi zastępca i mówi: „Ty nie pracujesz, ale masz pieniądze”, a ja na dzieci dostawałem po 18 rubli, a później po 20. No i od razu poszedł do kierownika, a ten zaczął: „Ty jesteś leń?”, a ja jemu na to: „Wie pan, kiedy poszedłem na front w 1941 roku, to pana tu nie było”. Wtedy on do mnie: „A czemu ty nie pracujesz?”, ja mu odpowiedziałem: „Wycinali mi wyrostek i cały rok nie mogę pracować, wcześniej pracowałem za dobre pieniądze, a teraz tak żyję”, on do mnie: „Przecież pan na dzieci dostaje 40 rubli, trzeba iść do pracy”, ja jemu: „Zobaczmy”. Później pracowałem, a po pracy jeszcze podłogi myłem. Ja pracowałem w sklepiku i pewnego razu po godzinie 11 ktoś puka, a bufetowa mówi: „Idź, otwórz”, ja otwieram, a tam on: „Pracujesz tu? No i prawidłowo”.

Po wojnie nie było tam, [na Syberii] polskich rodzin.

Data i miejsce nagrania	19.07.2012, Trościaniec k. Łucka
Rozmawiał/a	Emil Majuk, Maryna Chorna, Emilia Kowalska, Olga Wójtowicz
Transkrypcja	Serhij Miroszniczenko
Redakcja	Elżbieta Zasempa
Prawa	Copyright © Stowarzyszenie Panorama Kultur; Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"